

Zapamiętane z Brückstädt to udana próba ukazania różnych aspektów losów miasta Uniejowa i jego okolic w okresie drugiej wojny światowej. Niewątpliwie nie wyczerpuje ona tematu, opiera się bowiem głównie na lokalnych zasobach źródłowych. Zdaje sobie z tego sprawę Redakcja opisywanego opracowania. Daje ono jednak solidną podstawę do dalszych pogłębionych badań różnych kwestii związanych z Ziemią Uniejowską i losami jej mieszkańców w przełomowych latach 1939–1945. Zgodzić się można z końcową opinią ze *Wstępu*, że: „Pojedyncze wspomnienia, nasycone subiektywnością spojrzenia, przefiltrowane w pamięci przez upływający czas, połączone w książkową całość, dają obiektywny obraz okupacyjnej atmosfery, tamtej rzeczywistości. Ocalone od zapomnienia przeżycia ludzi, obrazy Uniejowa i nieodległych wsi stanowią o wartości tego zbioru”.

Leszek Olejnik

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny,
Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r.)

<http://dx.doi.org/10.18778/2080-8313.15.13>

Piotr Wysocki, *Cmentarz prawosławny w Łowiczu, przedmową opatrzył Marek Wojtylak, Wyd. Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łowicz–Łódź 2013, ss. XII + 132 + 16 (wkładka)*

Nie jest łatwo uzyskać środki na publikacje dotyczące historii regionalnej. Tym większa zasługa Piotra Wysockiego, który je zdobył pukając do rozmaitych drzwi. Autor – doktorant na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego – podjął problematykę obejmującą charakterystykę zewnętrzną oraz analizę treści inskrypcji zabytków sepulkralnych zachowanych jeszcze na obszarze cmentarza prawosławnego w Łowiczu. Sygnalizowane zagadnienie zostało umieszczone na szerokim tle historycznym: geograficzno-historycznym, demograficznym i w powiązaniu z dziejami politycznymi i gospodarczymi Łowicza w XIX i początkach XX w.

Założony w 1820 r. cmentarz przy ul. Listopadowej, to najstarszy zachowany do dziś cmentarz w tym mieście. Choć nazywanie go nekropolią jest, ze względu na skromne rozmiary, pewną przesadą¹. Początkowo miał nieć charakter wielowyznaniowy, lecz po 1836 r. stał się miejscem pochówków jedynie wyznawców prawosławia.

Na odwrócie strony tytułowej wymienione zostały osoby i instytucje, które wsparły finansowo wydawnictwo. To Arcybiskup Szymon Diecezji Łódzko-Poznańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, który także

¹ Nekropolia – stary cmentarz o dużej powierzchni, zwłaszcza taki, na którym pochowani są członkowie znanych rodów i ludzie sławni. [...] Obecnie terminu tego używa się także w odniesieniu do nowożytnego lub nawet współczesnego cmentarza otoczonego szczególnym kultem (Wikipedia).

wskazany został, jako udzielający pracy honorowego patronatu oraz Łowicki Ośrodek Kultury, który uczynił to w ramach konkursu *Małe Granty 2013*. Recenzję wydawniczą książki opracował prof. Jarosław Kita, zaś konsultantem historycznym był Marek Wojtylak.

Na początku kilka uwag odnoszących się do zewnętrznych cech tej publikacji. Należy podkreślić, rzucającą się w oczy staranność edycji. Solidna, acz miękka, oprawa, ciekawa „jesienna” kolorystyka okładki, z panoramicznym pejzażem cmentarnym i krótką notą o publikacji. Na s. III–IV otrzymujemy bardzo szczegółowy *Spis treści* publikacji.

Nadzwyczajnie rozbudowana i niepotrzebnie, zdaniem recenzenta, oznaczona odrębną paginacją, została część wstępna tej pracy. Składają się na nią aż trzy elementy. Pierwszy z nich to *Słowo Jego Ekscelencji...* (s. V–VI) z portretem + Szymona. Warto zwrócić uwagę na nieco archaiczny język, tego grzecznościowego tekstu, zawierającego także i wyrzuty pod adresem władz, które „wyzwały” prawosławnych z praw właścicielskich do cmentarza. Drugim jest tekst pt. *Od autora* (s. VII–VIII) zawierający przede wszystkim podziękowania dla osób i instytucji, które w różny sposób przyczyniły się do powstania tej pracy. Trzeci element wprowadzający stanowi, sygnalizowana już na stronie tytułowej *Przedmowa* pióra Marka Wojtylaka (s. IX–XII). Jest w niej i krótka charakterystyka dziejów politycznych Łowicza i dziejów samego cmentarza a także charakterystyka i ocena samej publikacji.

Z chwilą, gdy rozpoczyna się zasadnicza paginacja książki (s. 1), napotykamy kolejny, czwarty już element wstępny, czyli *Wstęp* (s. 1–4). Piotr Wysocki wyjaśnia w nim dlaczego podjął się opracowania monografii cmentarza, jakie wykorzystuje źródła i omawia pokrótce zawartość każdego z pięciu rozdziałów. Tym samym realizuje pełny program proponowany dla wstępu do pracy doktorskiej z dyscyplin humanistycznych. Cztery pierwsze rozdziały mają rozbudowaną strukturę wewnętrzną: I – *Rosjanie w Łowiczu* (s. 5–18) składa się z pięciu części; II – *Cerkwie w Łowiczu* (s. 19–44) z 12; III – *Dzieje cmentarza prawosławnego w Łowiczu* (s. 45–70) z 13; IV – *Charakterystyka zachowanych nagrobków* (s. 71–84) – z sześciu. Rozdział ostatni (V) – *Wybrane sylwetki osób pochowanych na cmentarzu prawosławnym w Łowiczu* (s. 85–106) zawiera, czasami bardzo skromne, a czasami już obszerniejsze, próby zbudowania biogramów kilkudziesięciu osób pochowanych na tym cmentarzu. To te zidentyfikowane w źródłach pisanych o różnorodnej proveniencji. Czasami godne zapamiętania, ze względu na ich znaczenie dla Łowicza i regionu.

Wysoko ocenić należy zawartość treściową (i towarzyszące jej ilustracje) każdego z rozdziałów tego opracowania. Także aparat naukowy nie budzi zastrzeżeń, odnośnie strony formalnej zapisów, co cieszy wobec pojawiających się ostatnio „nowinek” w tym zakresie.

Na uznanie zasługuje część dokumentacyjna pracy na którą składają się oprócz ilustracji: *Bibliografia* (s. 109–112); *Aneks* (s. 113–125) z planem cmentarza (skala 1:515, ale przydałaby się podziałka liniowa), edycją inskrypcji (45 pozycji) i trzema tabelami. A ponadto *Indeks osób* (s. 126–129) oraz *Spis ilustracji i wykaz źródeł*.

W starannym *Indeksie osób*, przy niektórych podawanych stronach obserwujemy wytluszczenia. Brak objaśnienia co one oznaczają, bo nie zawsze są to odesłania do stron z rozdziału V z sylwetkami zmarłych i pochowanych na cmentarzu łowickim.

Oprócz tekstu, książka zawiera aż 94 ilustracje (70 czarnobiałych w tekście i 24 kolorowe na 16 stronicowej wkładce). Na s. 130–132 znajdujemy *Spis ilustracji i wykaz źródeł* – jak trzeba się domyślać – tych ilustracji. Ta druga część tytułu *Spisu* odnosi się jedynie do ilustracji reprodukowanych ze zbiorów archiwalnych, prywatnych i wydawnictw. Znaczna liczba ilustracji figuruje w tym *Spisie* z określeniem: fot. współczesna – PW i podaniem daty wykonania fotografii. Łatwo zorientować się, że owe PW to inicjały Autora książki. Wkładka kolorowa mogłaby mieć tytuł: *Ilustracje barwne* zamiast *Ilustracje*, bo te czarnobiałe są rozproszone w części tekstowej.

W trakcie promocji książki dostępna była jeszcze (mogąca służyć jako zakładka) oryginalna pocztówka z reprodukcją okładek tej pracy i dwoma fotografiami „z epoki”: gmachu Łowickiej Szkoły Realnej i wnętrza kaplicy prawosławnej.

Recenzent zauważył pewien, dość dziwny, brak w *Bibliografii*. W swym *Słowie* (rodzaj przedślowia, przedmowy) na s. VI Arcybiskup Szymon wspomina o wcześniejszej pracy P. Wysockiego (*Rosjanie w Łowiczu w latach 1840–1914 w świetle inskrypcji nagrobnych na cmentarzu prawosławnym*, Białystok 2012), której to pracy Autor nie przywołuje w swej monografii, co musi dziwić z uwagi na jej ściśle związany z tematem charakter. Sam wzmiankuje o niej w słowie *Od autora* (s. VII). I w ten sposób praca ta została dwukrotnie wspomniana w formie niemal pełnego zapisu bibliograficznego. Tym bardziej dziwi, że nie znalazła się wraz z innymi tekstami Autora w *Bibliografii*.

Praca P. Wysockiego jest jedną z nielicznych, jak dotychczas, monografii cmentarzy mniejszych miejscowości Polski Środkowej. Wykorzystana baza źródłowa, dociekliwość Autora i staranny charakter opracowania czynią książkę o prawosławnym cmentarzu w Łowiczu wzorcem dla podobnych prac, które być może powstaną w przyszłości.

Jan Chańko

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Pracownia Dydaktyki i Technologii Informacyjnej)